Na Posterunku

KRÓLOWO POLSKI 1939 MÓDL SIĘ ZA NAMI

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Nr. 57 — 1 C z e r w i e c — R. 1943

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

ZMIANA "KURSU" I NASZA ODPOWIEDŹ

Od końca stycznia br. polityka niem. w Polsce przestawiona została na nowy kurs. Zmianę spowodowały dwa czynniki: zimowa klęska wojenna w Rosji, oraz zupełna nieskuteczność terroru w Kraju. Nowy kurs polityki polega na zaniechaniu odpowiedzialności zbiorowej, na złagodzeniu prowokacyjnych form werbunku robotnika i walki z wolnym handlem, na zaprzestaniu drażniących przeciwpolskich wypowiedzi niem. polityków i dziennikarzy, wreszcie na pochlebstwach i umizgach w stosunku do społeczeństwa polskiego. Celem nowego kursu politycznego jest: uspokojenie zaplecza frontu wsch., zjednanie społeczeństwa polskiego do współpracy gosp., a może i wojskowej przeciwko Sowietom. Te niem. zabiegi pozyskania Polaków staną się bardziej zrozumiałe, jeśli uprzytomnimy sobie, że w chwili obecnej jesteśmy już o s t a t n i m i j e d y n y m narodem w okupowanej Europie, który odmawia dobrowolnej współpracy z Niemcami. Do przeciwbolszewickich oddziałów wojskowych Francuzów, Belgów, Duńczyków, Norwegów itd. przybyły ostatnio przeciwbolszewickie oddziały Estończyków, Łotyszów, Litwinów, Ukraińców i nawet Rosjan. Nawet wśród Serbów i Greków znaleźli się politycy i wojskowi, którzy stanęli do zbrojnej współpracy z Niemcami. T y l k o i j e d y n i e Polacy współpracę tę u p o r c z y w i e i j e d n o m y ś l n i e odrzucają. Czyż można się dziwić wysiłkom niem., pragnącym rozdwoić politycznie i nas, ostatnich nieprzejednanych?

Pragniemy w tym momencie, kiedy zabiegi niem. o pozyskanie gospodarczej i politycznej współpracy polskiej wchodzą raz jeszcze na porządek dnia, kiedy mówić się zaczyna o polskim legionie do walki z komunizmem, pragniemy na tym miejscu dać wyraźną odpowiedź umizgającemu się do nas katowi.

Co to są Sowiety - wiemy. Wiemy, że potworną prawdą jest masowy mord oficerów polskich w Katyniu. Znamy straszliwe okrucieństwa znęcań sowieckich nad dziesiątkami tysięcy naszych braci i sióstr w więzieniach i obozach NKWD. Znamy grozę przesiedleń milionowej rzeszy polskiej w tundry podbiegunowe, w tajgi Syberii i stepy nadkaspijskie. Wiemy, że imperializm sowiecki jest i będzie wobec nas zawsze zaborczym, jak zaborcza była Rosja carska. Wiemy o tym wszystkim nie tylko teraz po o d k r y c i u katyńskim. Prawdę o Sowietach znaliśmy dokładnie także wtedy, gdy Ribbentropp bywał w Moskwie, a Mołotow w Berlinie, i gdy wzorowa panowała współpraca między zbójem hitlerowskim a sowieckim mordercą.

Ale p r a w d ę z n a m y t a k ż e o N i e m c a c h. Znamy ją jeszcze od czasów krzyżackich, a przez ostatnie cztery lata wbijali nam ciągle tę prawdę bestie ludzkie, których imiona brzmią: Greiser, Frank, Förster,

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Hitler, Globocnik, Krueger, Himmler i stado innych. Czyż moralnie jest do pomyślenia współpraca z tego typu mordercami? A p o l i t y c z n i e - cóżby to była za g ł u p o t a bezdenna łączenie się z żywym t r u p e m, po którym za rok p o z o s t a n i e t y l k o m ę c z ą c y o d ó r!!

Polska linia polit. w tej wojnie świetnie zdaje egzamin. Szanse Polski są nadzwyczajne. W z o r o w a j e d n o ś ć p o l i t y c z n a walczącego Narodu jest jednym z naszych n a j w i ę k s z y c h atutów. Nie pozwolimy atutu tego zmarnować!

Niech o tym wiedzą nie tylko Niemcy. Niech sobie dobrze to rozważą także ci Polacy, których kuszą i kusić będą pochlebstwem lub groźbą niemieccy reprezentanci "nowego kursu politycznego". Stwierdzamy: nie dopuścimy do anarchii politycznej. U p r z e d z a m y: kule Polski Podziemnej, które znalazły drogę do Krügerów, Schultzów i Hoffmanów - łatwo trafić będą mogły także i do tych Polaków, którzyby próbowali organizować współpracę polityczną, gospodarczą i wojskową z naszym w r o g i e m ś m i e r t e l n y m Nr.1 - N i e m c e m.

------OO------

P O C H W A Ł A

Z a w y r ó ż n i a j ą c e o s i ą g n i ę c i a i r z e t e l n ą p r a c ę, u d z i e l a m O b y w a t e l o m: IWO, ZBIGNIEWOWI, ORKANOWI, w I m i e n i u S ł u ż b y p o c h w a ł y i w y r a ż a m s w o j e p o d z i ę k o w a n i e.

------OO------

"WALKA O NOWEGO CZŁOWIEKA"

Matka - Polka

Gdy się kraj będzie zdumiewać
Nad każdym twej cnoty czynem,
-Sława będzie mi śpiewać,
Żeś moim synem!!!
/Fr. Kniaźnin/

Rola niewiasty w życiu państwowym jest niezmiernie doniosła. Przysłowiową stała się owa matka - Spartanka, która z mlekiem razem wlewała w krew dziecka pragnienie czynów bohaterskich. Ona to, wysyłając syna w bój, chciała go widzieć zwycięzcą, lub trupem! Matka Grakchów podzieliła, i słusznie, sławę swoich wielkich synów. Każdy naród chlubi się podobnymi postaciami niewiast, które urastają niemal do wyżyn symbolu danego pokolenia.

W kulcie heroicznej, bohaterskiej kobiety nie ma nic dziwnego. Przecież największy wpływ na dziecko ma matka, przecież każda kobieta jest, czy będzie tą matką i odda społeczeństwu wychowane przez siebie dzieci, dzielić będzie z nimi razem ich sławę czy niesławę. Ten ogromny i w wielu wypadkach decydujący wpływ matki - jest sam przez się zrozumiały i nie wymaga specjalnych wyjaśnień. Wielcy ludzie przyznają, że matka była ich kierowniczką. Wielki syn i jego wielka matka - to dwa pojęcia sprzęgły się niejako nierozerwalne w jedno wielkie ogniwo!...

Jeśli tak, jeśli tem wpływ matki rzeczywiście istnieje - to, walcząc o nowego człowieka, walczyć musimy w pierwszym rzędzie o nieprzemijające i głębokie wartości kobiece: Rozumna kobieta-obywatelka, walcząca ramię w ramię z mężczyzną, zachęcająca go do walki i bohaterskiego wytrwania, kobieta-żołnierz, o duszy czującej, bogatej i wielkiej! Matka-POlka, wykorzystująca swój wielki wpływ na dzieci, przypominająca im każdego dnia przy pacierzu, że obok Boga istnieje jeszcze druga świętość: P o l s k a! Świętość, tak samo wielka i sercem nieobjęta jak pierwsza! Niech dziecko karmi się tą tajemnicą, niech się korzy przed tą świętością, niech wie, że ofiara życia dla Niej - to rzecz prosta; taka najzwyklejsza nasza powinność!...

Władztwo matczynego serca stwarza cuda miłości i poświęcenia w sercach dzieci. Niech o tym każda Polka pamięta!!!

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Kiedy nas, jako naród, nielitościwie poćwiartowano i rozdarto, kiedy niemieo i Moskal na wyścigi starali się o ostateczne zgnębienie ducha polskiego, kiedy wynaradawiano nas konsekwentnie, zbrodniczo i z mściwym uporem - jeśli wtenczas każdy próg polski mógł rozpaczliwie bronić się przed przemocą, jak osamotniona forteca - to Tyś to zdziałała Matko Polko!!! Zawdzięczamy Ci mowę ojczystą, wiarę, nie znającą zwątpień i załamań, pragnienie czynu i bohaterstwa. Ty byłaś naszą siłą i naszą ostoją. Tyś była cichą westalką świętego ognia miłości ojczyzny!...

Kiedy przerzucamy karty naszej historii widzimy, że Polki przewyższały niejednokrotnie mężczyzn w bohaterstwie i poświęceniu. Nie są to przykłady rzadkie i odosobnione, a dowodzą, że w narodzie o tak wyraźnych rycerskich tradycjach, męstwo żołnierskie jest czymś zwykłym, zarówno u mężczyzn, jak i u niewiast. Smutny okres niesławy w czasach saskich i stanisławowskich odpokutowała Polka jako dobrowolna towarzyszka Sybiraków, czcigodna współmęczenniczka w katorgach... To był szczyt ofiary i poświęcenia. Przed tą Polką, z czcią największą pochyliły się głowy na całym świecie.!!!

A jak się sprawa przedstawia dzisiaj? Czy dzisiejsza Polka jest godną spadkobierczynią tych wielkich tradycyj? Jesteśmy dumni że wiele Polek podziela los żołnierzy w podziemiach i więzieniach, wiele zginęło wśród tortur, zgasło wśród długotrwałej męki w obozach... Tak, stwierdzić musimy, że kobieta polska mężnie stanęła obok żołnierzy w twardym życiu podziemnym. Ale czy wszystkie? Tutaj właśnie, ze smutkiem spojrzeć musimy w oczy dzisiejszej rzeczywistości. Często słyszy się niepochlebne zdania niemców o Polce. Pobieżna choćby obserwacja dzisiejszego życia zdaje się potwierdzać ciężką insynuację wroga, jakoby Polka była kobietą „ł a t w ą". Jest to policzek bolesny i chyba wystarczający do zreflektowania się.

Polka, siostra czy żona męczennika z Dachau, Oranienburga, Oświęcimia nie może być gorszą od Czeszki, nie wolno jej ani na chwilę zapominać, że jest przedstawicielką wielkiego, dziś umęczonego narodu. Żona oficera polskiego, żyjącego zdala od Kraju, nie może szargać jego honoru!!! Polka musi odzyskać podważoną swoją godność - i znowu to nie będzie żadna jej zasługa tylko zwykły psi o b o w i ą z e k!!! Jest pewien odłam kobiet polskich, które zachowują się tak, jakby huragan nieszczęść ogólnych ich jednych wogóle nie dotknął, jakby flirt z niemcem był istotną treścią ich życia. Nie przebrała ich duszy do głębi tragedia narodowa, nie zostawiła w ich „tkliwym" sercu żadnych głębszych śladów. Nie ma na ich twarzy ani w ich ubiorze śladu przemian, nie ma tej powagi i godności w zachowaniu, której od nich bezwarunkowo musimy wymagać! Iście kobiecy, małpi „humanitaryzm" każe im litować się nad młodym niemcem, pchanym na front -/„a przecież to człowiek" Iście kobieca, płytka i bezmyślna kokieteria „umila" mu ostatnie chwile przed wyjazdem na rzeź, cieszy się z odwiedzin niem. byczka w czasie jego rekonwalescencji, naiwnie przyjmuje jego prezenty...

Drobiazgi, wszystko drobiazgi... Pracowniczki biurowe muszą się śmiać do szefa niemca, bo to należy do ich powinności biurowych; z tego jest się z góry i raz na zawsze rozgrzeszoną! Inne -„poświęcają" się nów dla domu w trakcie załatwiania ważnej sprawy i z czystym sumieniem kokietują niemca urzędnika. Bezmyślność kobieca święci triumfy. „Drobiazgiem" jest narzucanie się z informacjami i kiepską niemczyzną, celowe podtrzymywanie przygodnej rozmowy, w czasie której szwab traktuje polską kobietę jak d z i e w k ę , a ona bawi się jak dziecko jego złą polszczyzną.

Drobiazgi, wszystko drobiazgi... Ale z tych drobiazgów powstała opinia Polki, krzywdząca i niezasłużona dla Polek bohaterskich, prawych i szlachetnych!!! Nie potępia się nikogo, zawsze jest czas do rehabilitacji!!! Zawsze jest czas wrócić na drogę właściwą, na drogę godności i pracy narodowej.

A ta lękliwa matka, która dotąd przeszkadzała synowi w pracy dla Ojczyzny, niech się wyzbędzie trwogi! Jej nowo zdobyty zapał udzielał się będzie innym, podobnym. Nie wzbraniać dziecku pracy dla Ojczyzny, ale zachęcać, zmuszać, nakazywać!!! A jeśli zginie, to z dumą w sercu zamknąć swoją boleść.

Ty Polko ostatecznie zwyciężysz!!!

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

PRZEGLĄD WOJSKOWY
....

Front zachodni.

W myśl zasady: Amerykanie za dnia, RAF w nocy, anglo-amer. siły powietrzne bombardują, burzą i demolują z coraz większym nasileniem, przygotowując grunt pod zbliżający się atak na ląd.

Berlin przeżywał dalsze trzy noce: 19,20ę 21 maja. Szybkie bombowce br. typu Moskito przelatywały nad kominami stolicy Rzeszy wrzucając swoje "pigułki" wprost do kominów. Bryt. min. lotn. sir Archbald Sinclair oświadczył: "Wojna zakończyć się musi bezwarunkową kapitulacją wroga i jedno jest miejsce, w którym może się ona zakończyć. Miejscem tym jest B e r l i n."

W ciągu dnia 19,20,21 maja, amer. "Latające Fortece" atakowały z bardzo dobrym rezultatem: K i l o n i ę, F l e n s b u r g, E m d e n, W i l h e lmshaven, B r e m e n i E s s e n.

W noc na 23 maja nastąpił największy w historii wojny nalot. Objektem ataku był D o r t m u n d, ważny ośrodek przemysłowy Rzeszy, miasto liczące ponad pół milj. mieszk..Siły bryt. i polskie zrzuciły w ciągu jednej godziny 2-3 miliony kg. bomb, cz. co minutę spadało na miasto 32-50 tys. kg. Skutki nalotu - przerażające. Z miasta pozostały gruzy. Zresztą, by pojąć ogrom zniszczeń, musimy wziąć pod uwagę fakt, że siły biorące udział w tym nalocie równały się połowie pełnego stanu dywizji piechoty, i, że na Dortmund spadło 5 pociągów bomb.

W 48 godzin po ataku na Dortmund, dokonano drugiego gigantycznego nalotu na D ü s s e l d o r f. W bombardowaniu tego obiektu wzięło udział 600 ciężkich bombowców brytyjskich.Produkcja wojenna Düsseldorfu obejmuje części łodzi podw.i części samolotowe, wkie stalownie fabrykują działa i sprzęt dla łodzi podwodnych, broń amunicję itp. Lotnicy bryt. zrzucili na ten ośrodek liczący 489 tys. mieszk. ponad 2 tys. tonn bomb.

Churchill, w swoim ostatnim przemówieniu powiedział, że nie wie, czy same samoloty zdołają rozłożyć niemców na obie łopatki, ale dodał, że można spróbować.

Bitwa o Italię.

Ludność Włoch przeżywa już obecnie przedsmak wojny, wskutek bezustannych, dniem i nocą, nieraz kilkakrotnie na dobę bombardowań miast włoskich, portowych i przemysłowych, obiektów wojskowych /głównie lotniska i komunikacja/.

Bombardowanie Włoch poczyna stopniowo przypominać ciężkie dni kampanii wrześniowej w Polsce i tragiczne miesiące Anglii w r. 1940 i 1941. Przewaga lotnicza Sprzymierzonych jest zupełna. Ostatnio Alianci bombardują uparcie lotniska Pantelarji, Sycylii i Sardynii zadając wrogowi niespotykane wprost straty; w ciągu 4 dni zniszczono na ziemi i w powietrzu ponad 400 samolotów niem.-włoskich. Wobec takich strat słabnie z dnia na dzień włoska obrona pl., a możliwości Mussoliniego wyczerpują się z każdą chwilą. Trudno wyliczać wszystkie miasta włoskie atakowane przez siły Sprzymierzonych. W każdym razie nastroje we Włoszech pogarszają się coraz bardziej, zwłaszcza po ostatnim oświadczeniu premiera Churchilla. Na konferencji w Białym Domu, Churchill oświadczył wobec dziennikarzy:" Włosi zrobiliby najlepiej, gdyby się zdali na sprawiedliwość SprzymierzonychN Sprzymierzeni nie mają zamiaru uszczuplać terytorium macierzystych Włoch i przewidują dla nich miejsce w przyszłym świecie. Ale, nie ograniczą się do użycia siły, jeżeli społeczeństwo włoskie nie wyzwoli się samo spod jarzma faszystowskiego. Chcemy podkreślić niezwykle niebezpieczną sytuację tego kraju".

Front rosyjski

Front wsch. nadal w zastoju. Obie strony przygotowują się do ofensywy, czekając z napięciem na rozkazy. Poza lokalnymi atakami na Kubaniu, w rej. Izjum i Lisyczańska oraz koło Wkich Łuków, na całym froncie akcja rozpoznawcza i artyleryjska. Są liczne, ale niepewne oznaki, które wskazywałyby na to, że Sowiety przygotowują się do uderzenia na odcinku płd., Niemcy zaś gromadzą swe rezerwy na froncie środk. w obszarze Smoleńsk-Homel-Briańsk-Orel, co zwiastowałoby zamiary ofensywne w kier. na Moskwę. Ostatnie silne sow. bombardowanie tyłów, sięgających aż po Siedlce, Brześć i nawet Warszawę - to oznaki woli zniszczenia przygotowań niemieckich.

Który z dwu rozpocznie działania?

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Podniecające pytanie.

Zwycięskie armie alianckie w Afryce są wolne. Gdzie i kiedy zaangażowane będą do następnej akcji - oto pytanie, stawiające przed oczyma wyobraźni podniecające obrazy inwazji Europy. Jest szereg znaków, wskazujących na to, że atak na Europę powinien nastąpić w najbliższych tygodniach lub nawet dniach.: 1. Turcja ogłosiła, że nie jest już państwem neutralnym, ale niewojującym. Oznacza to w praktyce udzielanie wszelkiej możliwej pomocy aliantom, zanim przystąpi do wojny. 2. Gen. Sikorski przybył na Bliski Wschód. 3. Na Bałkanach wzrasta temperatura; W Bułgarii, Rumunii i nawet Węgrzech wzmagają się rozruchy antyniem., co można sobie tłumaczyć obawami przed atakiem aliantów na te państwa. 4. Mussolini traci przytomność. Król Emanuel Wiktor utworzył pod swoim przewodnictwem Radę Obrony Państwa, co oznacza, że Włochy stoją w obliczu najwyższego niebezpieczeństwa i jest początkiem końca dyktatury Duce. 5. Nie jest b. prawdopodobne, by Alianci zwlekali z uruchomieniem olbrzymich sił, przygotowanych dziś do ataku na Europę, skoro po ukończeniu wojny z Niemcami mają jeszcze w perspektywie wojnę z Japonią. 6. Niebywałe nasilenie działalności powietrznej nad Rzeszą i Italią. 7. Obawy Aliantów przed Rosją nie są tak duże, jak sobie tu w Polsce niektórzy wyobrażają, skoro po rozgromieniu Niemiec i Włoch mają oni zawsze możność nastraszenia Rosji Japonią za cenę jakiegoś kompromisowego z nią pokoju. 8. Zresztą nawet sam "Reich" z dn. 16.V.br. pisze:"Przeciwnik przyjdzie, bo przyjść musi, dopóki główne nasze siły są na froncie wschodnim":

Jest teraz tylko kwestia z której strony przyjdzie. Alianckie wojska zgrupowane są zarówno w Afryce pn., jak i na Bl. Wschodzie oraz na wyspach Wlkiej. Brytanii tak, że są w położeniu zalotnej kobiety, mającej do wyboru wielu konkurentów. Sądzić wolno, że wojska niem.-włoskie broniące 2 "Festung -Europa" nie mają nic wspólnego z nastrojami radośnie wyczekującego zalotnika.

Rozwiązanie Kominternu.

Przedstawiciele III Międzynarodówki Komunistycznej w Moskwie powzięli rezolucję rozwiązującą Komintern. Krok ten wytłumaczono w ten sposób, że działania wojenne nie pozwalają na komunikowanie się kongresu z partiami komunistycznymi w poszczególnych krajach, wobec tego pozostawia się tym partiom swobodę działania. W kołach anglosaskich, fakt ten uważany jest za zręczny chwyt Moskwy, który pozbawia niem. pakt antykominternowski sensu istnienia.

R ó ż n e

- Zapytany na konferencji prasowej o stanowisko wobec Włoch, Prez. Roosevelt odpowiedział krótko:"Bezwarunkowe poddanie się". Wykluczało by to dla Włoch możliwość zawarcia odrębnego pokoju i otrzymania od Aliantów jakichś koncesji.
- Przemawiając 19 maja w Waszyngtonie, premier Churchill powiedział m.i.: "Wszystkie nasze plany zmierzają do zwarcia się z wrogiem jak najwcześniej i w jak najszerszym zasięgu... Ani przez chwilę nie zapominamy, że główny ciężar wojny lądowej spoczywa na barkach Rosji. Rosja trzyma w szachu 190 dywizyj niem. i 28 dyw. wasalskich. Mała jest wątpliwość co do tego, że Hitler trzyma resztki swych rezerw dla złamania tego narodu, na których rzucał się już dwa razy naprózno. Musimy uczynić wszystko, aby w r. 1943 pomóc Stalinowi w ponoszeniu ciężaru walki lądowej. Istnieje jedno poważne niebezpieczeństwo - możliwość przedłużania się wojny. Niemcy pokładają całą swą nadzieję na takim rozwoju wypadków. Nadzieję tę musimy unicestwić. Narody Sprzymierzone posiadają plan, który wykonają; w myśl tego planu zostaną zniszczone najpierw Niemcy i Włochy a następnie Japonia."
- Rząd Australii zgodził się na przejęcie ochrony interesów polskich w Rosji i opieki nad przebywającymi tam Polakami.
- Amb. Polski w Kujbyszewie p. Romer przebywa obecnie w Teheranie.
- Ojciec Św. Papież Pius XII mianował swojego chargé d'affaires przy Rządzie Polskim w Londynie. Jest nim kardynał Wiliam Godfrey.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Z KRAJU

O g ł o s z e n i e

Kierownictwo Walki Cywilnej informuje, że nie rozsyła indywidualnych wezwań o składki na cele niepodległościowe, jak również pism grożących karą śmierci. Nie przesyła nadto wyroków Polakom skazanym przez właściwy sąd na śmierć, lecz te ostatnie publikuje w prasie po wykonaniu. Wszelkie zatem tego rodzaju wezwania, pisma lub wyroki opatrzone pismem KWC, lubb nazwą zbliżoną, są zbrodniczym nadużyciem ze strony elementów rekrutujących się ze świata przestępczego, przed którymi ostrzegamy.

Kierownictwo Walki Cywilnej

-----o-----

Polska tajna radiostacja Świt komunikuje:"20 maja br. oddział Sił Zbr. w Kraju zatrzymał na stacji Celestynów pociąg i po walce z eskortą, w czasie której zabito 4 gestapowców a 2 raniono, uwolniono 45 więźniów politycznych. Straty własne: 2 żołnierzy Sił Zbrojnych w Kraju"

------o------

Kierownictwo Walki Cywilne wzywa do niszczenia spisów kontyngentowych i kartotek przygotowujących brankę do Niemiec.

mnmnmnmnmnmnmnmnmnmnmnmnmnmnmnmnmn

Pokwitowania:

F. PRASOWY: "Piotr"- Komarek 10, Trójka 100, Sędziwy 30, Maciuś 200, Kwiat 70, Faka 20, Øx 100, "Ramon" 200, Pień 5, Farys 10, Kastor 20. "Ignacy"- Tomasz 500, Bratek 50, "Zofia"- Rudolfina 5, Roma 2, Rym 3, Rozalia 6, Romualda 7, Rumianek 5, "Piotr"- Farys 30.

F. SPECJALNY: Pons 700, Teodor 400, "Dewajtis"- Ramona 100, Rubin 200.

RZECZOWE: Pons 3mtr płótna i paczka nici, "35"- Jawor 220 ark. pap. i 4 matr Krystyna: 2 ks. kontr., 60 ark. pap., skorowidz, kalka. Hanys: 9 ltr. benz. 25 matryc, 50 ark. kalki. "Jur"- Szarotka pistolet i 33 naboje. "Cyran"- Bridge 3 kg KCLO3, 1 kg. H_2SO_4, 100 gr jodyny, 12 bandaży, zastrzyki przeciwtężcowe, "Piotr"- Pień bandaże, jodyna, Minoga 70 ark. pap., 14 matryc, farba. CezarII 300 ark. pap., As 24 matr., 2 p. farby, Maciuś papier, przybory, Albatros 50 kg k. j. dla rodzin Pant. i Cezara.

SPROSTOWANIA: Zamiast Czarny Kot ma być Czarny Kruk apteczka 150 zł. Zamiast Kora 1o, ma być Kora 50,. Pominięto: "31"- Krawiec 70, Grażyna 10, Feniks 10, Lampa 10, Zawisza 50, Reklamowane Stokrótka 10, Orzech I 8 zł zostały pokwitowane.

-------o-------

"M o d l i t w a"

Boże! gdy Świętą zaczniemy Rzecz,
Pomóż się dźwignąć nam z siebie!!!
Do rąk nam podaj zwycięski miecz,
Jęk ucisz śpiewem pochwalnym
Jak niegdyś tam pod G r u n w a l d e m!!!

Kordian

-------o-------

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Uwaga! Wszystkie ofiary na fundusz prasowy i specjalny muszą być pokwitowane w prasie. Nieumieszczenie w gazetce, zobowiązuje ofiarodawcę do natychmiastowego meldowania i proszenia o wyjaśnienie. Niemeldowanie o tym drogą służbową, a rozpowszechnianie pogłosek o rzekomych nadużyciach pociągnie za sobą dochodzenia karne, w stosunku do ofiarodawcy.